

Czerwone robaki pod własnym dachem

Paweł Daniec: „Kto z nas nie chciałby mieć stałego dostępu do tej skutecznej a zarazem łatwej do pozyskania i darmowej przynęty? Poniżej podpowiemy, jak samodzielnie w łatwy sposób prowadzić hodowlę czerwonych robaków bez dostępu do działki czy ogrodu.



O samodzielnej hodowli czerwonych robaków napisaliśmy na łamach naszego miesięcznika prawie wszystko. Dla kogoś z własną działką prowadzenie kompostownika z hodowlą dżdżownic jest banalnie proste. Jednak wódkarz nie posiadający choćby osiedlowego ogródka, mający jedyne wolne przestrzenie w ciasnej piwnicy, garażu lub ewentualnie na zacienionym balkonie, też może skutecznie prowadzić niewielką hodowlę. Okres zimowy to doskonały moment, żeby ją zacząć. Po kilku tygodniach, akurat na wiosnę, powinniśmy doczekać się już własnoręcznie wyhodowanych, młodych dżdżownic.

Wiadro w wiadrze

Najważniejsze przy prowadzonej w domowych warunkach hodowli są dwie rzeczy. Po pierwsze odprowadzenie z niej wody. Dżdżownice, podczas przetwarzania pokarmu w kompost, wydają znaczne ilości wody. Jeśli zamkniemy to wszystko w wiadrze lub plastikowej skrzyni bez odpływu, to zwyczajnie doprowadzimy do powolnego zalania całej zawartości przez podnoszący się poziom wody. Dlatego właściwy pojemnik albo wiadro, w którym trzymamy dżdżownice, wkładamy w drugi odpowiednio większy pojemnik, wcześniej robiąc gęste otwory w spodzie tego pierwszego (wewnętrznego) za pomocą wiertła np. 5 mm. Mniejsze otwory zwyczajnie mogłyby ulec zapchaniu. Wewnętrzny pojemnik dobrze wyłożyć jutowym workiem. Dodatkowo zabezpieczamy hodowlę przed wydostaniem się robaków przez otwory na dnie, jednocześnie przepuszczając powietrze. Na dnie zewnętrznego pojemnika układamy coś na podwyższenie, na czym postawimy wewnętrzny pojemnik z hodowlą. Tam wspomnianymi wyżej otworami będzie wydostawać się woda. Na podwyższenie dobra będzie wykonana z betonu kostka brukowa, która jest najbardziej odporna na wodę.

Drugim kluczowym czynnikiem jest zabezpieczenie hodowli przed wydostaniem się z niej choćby jednej dżdżownicy przy jednoczesnym dopływie powietrza. Dlatego zewnętrzne wiadro musi mieć dobre i pewnie zamknięcie, które jednocześnie umożliwi dostęp powietrza. To zapewni nam pokrywa z małymi otworami

nawierconymi na całej jej powierzchni wiertłem 3 mm.

Jako wewnętrzny i zewnętrzny pojemnik doskonale sprawdzają się też plastikowe kaski dostępne w budowlanych marketach. Idealnie możemy tutaj dobrą większy i mniejszy rozmiar obu pojemników. Całość przykrywamy szczelnie np. kawałkiem firany spiętym dookoła samochodową gumą. Mamy gwarancję dostępu powietrza i zabezpieczamy się przed opuszczeniem hodowli przez jej mieszkańców.

Zaczynamy

Na początek możemy zaopatrzyć się w internetowych sklepach w choćby 1-litrowe porcje dżdżownic kalifornijskich. Jest to koszt maksymalnie kilkudziesięciu złotych. Sam zaczynam od kupna kilku opakowań dendrobeny w rozmiarach dwójki i trójki. Tyle wystarczy na start hodowli. Przed wypuszczeniem pierwszej partii dżdżownic ...”

Na stronie 26 WW 1/26 Paweł Daniec opisuje jak hoduje czerwone robaki pod własnym dachem.

28 grudnia 2025, 00:59